

## OD REDAKTORA

W roku naszego jubileuszu drugi numer *Zeszytów* oddajemy w ręce Czytelników w czasie wielkich zmian na świecie i w Polsce. Kwartalnik OBP od 65 lat jest kronikarzem najważniejszych wydarzeń relacjonowanych przez media, dlatego oczekując na pogłębione ich analizy, odnotuję tu momenty zapowiadające otwarcie nowego rozdziału w historii, która opowiadana będzie kolejnym pokoleniom.

Ten numer czasopisma wysyłamy do składu w chwili, gdy rozpoczyna się ostatni tydzień kampanii prezydenckiej przed drugą turą wyborów w naszym kraju. Za tydzień Polacy dokonają kolejnego, ważnego wyboru. Za tydzień będziemy mieć nowego prezydenta. Od dwóch tygodni mamy nowego Papieża.

W Wielkanocny Poniedziałek rano dowiedzieliśmy się o śmierci Papieża Franciszka. Jego pogrzeb w Watykanie zgromadził światowych przywódców, a media obieły symboliczne zdjęcia z Bazyliki św. Piotra, gdzie na kwadrans przed ceremonią usiedli wspólnie prezydenci USA i Ukrainy, aby spokojnie porozmawiać po raz pierwszy od ostrej wymiany zdań w Białym Domu w lutym 2025 roku, gdy relacje na żywo poruszyły widzów na wielu kontynentach i spowodowały zwiększenie politycznej aktywności w Europie. W niespokojnym czasie przyszło nam żyć i pracować.

Miesiąc temu, w relacjach z pogrzebu Papieża „z krańca świata” (jak sam siebie określił argentyński kardynał Jorge Bergolio, gdy w 2013 roku powitał wiernych prostym pozdrowieniem *buonasera*), dziennikarze BBC podkreślali, że Papież wybrał na miejsce swego pochówku rzymską bazylikę Santa Maria Maggiore, ponieważ „chciał pozostać i być wśród ubogich”. Reporterka *Faktów* TVN w swej relacji z Watykanu mówiła: „Na placu św. Piotra żegnali Papieża przywódcy państw i koronowane głowy. Przy grobie żegnali go ci, o których nieustannie się upominał: biedni i wykluczeni” (TVN, 26.04.2025). Uchodźcy, bezdomni, ubodzy – nazywał ich „bliźnimi z peryferii”. To oni stanęli na schodach bazyliki Santa Maria Maggiore, by pożegnać Papieża na ostatnim odcinku jego ziemskiej drogi. Medialna opowieść o pożegnaniu Papieża Franciszka była opowieścią o pontyfikacie inspirowanym prostotą świętego Biedaczyny z Asyżu. Okres *sede vacante* potrwał do 8 maja 2025 roku. Dwa tygodnie temu światowe media pokazały, jak z komina na dachu Kaplicy Sykstyńskiej unióś się biały dym, zwiastujący wybór Następcy św. Piotra, a wkrótce rozległy się słowa *Habemus Papam* (dobrze znane Polakom, wspominającym w tym roku 20. rocznicę śmierci Jana Pawła II).

Drugiego dnia konklawe w 2025 roku kardynałowie wybrali nowego papieża, amerykańskiego zakonnika Roberta Prevosta, który przyjął imię Leon XIV. Gdy pojawił się na balkonie bazyliki watykańskiej, powiedział do wiernych: „Niech pokój będzie z wami wszystkimi. Najdrożsi bracia i siostry, to jest pierwsze pozdrowienie Chrystusa Zmartwychwstałego. Ja również chciałbym, aby to pozdrowienie pokoju weszło do naszych serc”. Po inauguracji pontyfikatu, tydzień temu, papież Leon XIV spotkał się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Rozpoczyna się nowy rozdział w historii Kościoła. Za tydzień rozpocznie się nowy rozdział w historii polskiej polityki.

W obliczu dynamicznych zmian, które relacjonują polscy i zagraniczni dziennikarze, zmian w życiu społecznym, religijnym, politycznym, badania nad mediami i komunikacją nabierają szczególnego znaczenia. Te historyczne chwile, o których wspomniałam, zapowiadają, że nadchodzące tygodnie przyniosą jeszcze więcej zmian i wyzwań. To czas, kiedy „nowości” towarzyszy też poczucie niepewności.

Z jednej strony, ewolucyjnie jesteśmy przygotowani, by podążać za czymś nowym – nasz mózg nagradza nas dopaminą za zdobywanie informacji (o tym, jak układ nagrody działa w naszym mózgu, pisaliśmy w książce „Przewinięci. Smartfon w polskiej codzienności”, którą recenzuje w tym tomie *Zeszytów* Małgorzata Laskowska). Z każdym nowym wyborem, każdym nowo otwartym rozdziałem, pojawia się pytanie: co będzie, gdy zaczniemy nowy etap? Papież Leon XIV rozpoczął swój pontyfikat przesłaniem pokoju: *Niech pokój będzie z wami*; w tych pierwszych słowach wyraził to, czego najbardziej nam dziś brakuje w obliczu globalnych i lokalnych kryzysów. Od sześciu dekad znajdują one odzwierciedlenie również w publikacjach na łamach naszego kwartalnika.

W tym numerze publikujemy trzy teksty, których autorki piszą o medialnych aspektach trzech krwawych konfliktów zbrojnych. Agnieszka Całek pisze o upamiętnieniu ofiar II wojny światowej w mediach społecznościowych. Olimpia Górską przypomina wojnę w Iraku, podczas której w 2004 roku zamachowcy zabili polskich dziennikarzy. Agnieszka Wojtukiewicz analizuje metafory w prasowych relacjach z pierwszego dnia wojny w Ukrainie, która została napadnięta przez Rosję 24 lutego 2022 roku. Ukraina wciąż walczy, wojna nadal trwa. A przecież druga wojna miała być tą ostatnią!

Nieskuteczność obietnic i wciąż wybuchające konflikty i napięcia społeczne, relacjonowane przez dziennikarzy na różnych kontynentach, nie tylko w Polsce, napełniają odbiorców medialnych relacji niepokojem i rodzą tym większą potrzebę zrozumienia rzeczywistości. Z tym zadaniem mierzą się medioznawcy. Wspomniane już artykuły Agnieszki Całek, Olimpii Górskiej i Agnieszki Wojtukiewicz to teksty, które z różnych perspektyw przypominają o dramatycznych wydarzeniach: druga wojna światowa, która zakończyła się 80 lat temu; wojna w Iraku, która toczyła się 20 lat temu; wojna w Ukrainie, która trwa od ponad trzech lat. Jakże chciałoby się wszystkie te teksty umieścić w dziale „Z historii mediów”! Niestety, artykuły te opowiadają o boleśnie aktualnych problemach.

Muzeum Auschwitz, korzystając z mediów społecznościowych, przypomina o ofiarach Holokaustu, podkreślając znaczenie pamięci i odpowiedzialności. Agnieszka

Całek analizuje bardzo oryginalny sposób upamiętnienia i rehumanizacji Zagłady, jakim jest prowadzony przez Muzeum projekt, polegający na publikowaniu wpisów urodzinowych poświęconych pojedynczym ofiarom Holocaustu. Facebookowe wpisy mają znaczenie symboliczne i powodują, że nacisk w przekazie przenosi się z faktu tragicznej śmierci na fakt istnienia wspomnianej osoby. Reakcje internautów, poddane medioznawczej analizie, pokazują, jak wiele emocji budzi przywołanie w zbiorowej pamięci konkretnego ludzkiego bytu.

Historię człowieka znajdziemy również w artykule Olimpii Górskiej, która przeprowadziła pogłębiony wywiad z Jerzym Ernstem, jednym z najważniejszych polskich operatorów telewizyjnych, od lat dokumentującym konflikty zbrojne dla Telewizji Polskiej. Ernest przeżył zamach na polskich dziennikarzy 7 maja 2004 roku, gdy w wyniku ostrzału z rąk zamachowców zginął korespondent wojenny Waldemar Milewicz oraz montażysta TVP Mounir Bouamrane. Został wtedy bardzo ciężko ranny. Zamach na polskich korespondentów w Iraku był jedynym takim wydarzeniem w historii polskiego dziennikarstwa. Olimpia Górka przypomina je w kontekście rozważań nad traumą, jakiej doświadczają w toku wykonywania obowiązków zawodowych pracownicy mediów.

Dziennikarze nadal giną w strefach konfliktu. Pierwsze tygodnie wojny w Ukrainie przyniosły dramatyczne relacje dotyczące zagranicznych korespondentów wojennych, którzy zginęli lub zostali ciężko ranni pod Kijowem. Agnieszka Wojtukiewicz prezentuje metafory w dziennikarskich tekstach dotyczących konfliktów zbrojnych na świecie i omawia kategorie metafor najczęściej wykorzystywanych przez autorów blisko trzystu tekstów, jakie opublikowano pierwszego dnia wojny w Ukrainie w największych polskich portalach informacyjnych.

Róża Norström i Waldemar Sobera przyglądają się niedziennikarskim źródłom informacji o wydarzeniach kryzysowych, pokazując *conflict reporting* z perspektywy studentów dziennikarstwa, którzy czerpią informacje między innymi z profili należących do Łukasza Boka, znanych jako „Konflikty i Katastrofy Światowe” (KiKŚ). Ten blok artykułów dotyczących medialnych wymiarów konfliktów i katastrof zamyka angielski artykuł MyKaili Young, która również wspomina o relacjonowaniu tragicznych wydarzeń w mediach społecznościowych, natomiast przede wszystkim zwraca uwagę na rolę *social mediów* w kształtowaniu światopoglądu przedstawicieli różnych pokoleń. Dział „Artykuły” zamyka tekst Karoliny Piechockiej poświęcony homofobii w polskim dyskursie prasowym.

Ten różnorodny numer *Zeszytów* otwiera systematyczny przegląd literatury na temat ram medialnych (*media frames*) i framingu, zaprezentowany przez Krzysztofa Wasilewskiego, który zwraca uwagę na teorię pozwalającą zrozumieć, jak media kształtują naszą percepcję rzeczywistości. Eksperymenty z rozszerzoną rzeczywistością w dziennikarstwie, będące przedmiotem artykułu Wojciecha Welskopa, pokazują z kolei, jak nowe technologie zmieniają sposób, w jaki odbieramy i angażujemy się w media.

W rubryce „Z historii mediów” Judyta Ewa Perczak przypomina o dwóch czasopiśmie dla iluzjonistów, jakie ukazywały się w Polsce w połowie lat 20. XX wieku. *Ze Świata Czarów* i *Świat Złudzeń* to były tytuły prasowe bardzo związane z modnym


sto lat temu spirytyzmem. Artykuł pt. „Duchy to iluzja...” to fascynująca podróż w czasie, zamykająca prezentowany na łamach czerwcowych *Zeszytów* cykl tekstów pokazujących, jak zmieniały się percepcje i funkcje mediów na przestrzeni lat.

Serdecznie zapraszamy do lektury – mamy nadzieję, że poruszone w artykułach tematy zainspirują Państwa do refleksji i dalszych poszukiwań naukowych. Niezależnie od tego, czy jesteście badaczami, studentami, czy pasjonatami mediów, w naszym numerze znajdziecie coś, co poszerzy Wasze horyzonty i wzbogaci Waszą wiedzę. W *Zeszytach*, jak zawsze, prezentujemy rozprawy pokazujące różne wymiary komunikacji i mediów, zgłębiając zarówno teoretyczne fundamenty naszej dyscypliny, jak i praktyczne aspekty funkcjonowania mediów w kontekście wyzwań współczesności. Numer zamykają dwie recenzje najnowszych książek.

W obliczu zmian politycznych, społecznych, technologicznych, które wpływają nie tylko na sposób przekazywania informacji, ale także samą jej naturę i percepcję, badania nad mediami stają się nieodzownym elementem rozumienia współczesnego świata. W numerze pokazujemy, jak cyfrowe narzędzia i platformy społecznościowe wpływają na kształtowanie opinii pamięci zbiorowej, a także na formy narracji o rzeczywistości. Kluczowe dziś staje się zrozumienie mechanizmów, jakie rządzą komunikacją medialną i decydują o tym, jak dane wydarzenia są rejestrowane, interpretowane i przekazywane. Nasz najnowszy numer jest próbą spojrzenia na nowe zjawiska z różnych perspektyw: od teoretycznych modeli po analizy historyczne. Celem tego wydania jest nie tylko prezentacja najnowszych wyników badań, ale też zachęcenie Czytelników do dalszych poszukiwań i refleksji na temat roli mediów w kształtowaniu naszej rzeczywistości. Życzymy inspirującej lektury!

Kraków, 25 maja 2025 r.

Magdalena Hodalska

 0000-0001-9620-5913

redaktor naczelna *Zeszytów Prasoznawczych*